Ner 37. ROK 1838. CZWARTEK 15 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Julianny Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Miłada.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 11.''' 646	— 6°, 6	1," 17	Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
14 2	0, 452	— 4, 3	1, 35	Północny średni	,,	
10	1. 032	— 5. 8	1. 29	,, ,,	,,	Snieg

Część Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa & Jego Okręgu.

wiadomo czyniemy iż:

Trybunał I. Instancyi wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału I. Instancyi, Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w czwartek, to jest: dnia dwudziestego piątego stycznia, tysiąc ośmset trzydziestego ośmego roku.

Wydział II.

Obecni:
Kopf O. P. D. Sędzia prezydujący.
Dudrewicz Sędzia.
Ekielski Zastępca Sędziego.
Mieluszewski Pisarz.

W skutek prośby w dniu 25 stycznia 1838 roku do N. 586 dziennika Trybunału, przez handel Jana Wilhelma i Karola Blanków w mieście Lipsku existujący, zaś w Krakowie przy ulicy Szerokiéj, pod L. 43 obrane mieszkanie mający, podanéj, w przedmiocie ogłoszenia upadłości handlu Star. Hersch Koplika, na Kazimierzu przy Krakowie, w mieście Żydowskiem, w Gminie X. pod L. 56 prowadzonego.

Trybunał.

Zważywszy, że Str. Hersch Koplik, wexlem dnia 7 października 1836 roku, w Lipsku wystawionym, wyznał się być dłużnym na rzecz handlu Lipskiego, pod Firmą Jana Wilhelme i Karola Blank, summę talarów trzysta pięćdziesiąt siedm; srebr. gr. ośmnaście, w monecie kurrant pruskiéj, którą na najbliższym jako marku 1837 roku zapłacić obowiązał się.

Zważywszy, że termin wypłaty pomienionego wexlu już upłynął; zaś Hersch Koplik wypłaty tegoż, według pokładanego protestu dnia 24 stycznia 1838 roku, przez Sebastyana Korytowskiego notaryusza zdziałanego, dla braku funduszu odmówił.

Trybunał.

Na zasadzie art. 1, 13 i 15 kod. handl. księgi III. handel Herszli Koplika za upadły, z dniem dwudziestym czwartym stycznia, tysiąc ośmset trzydziestego osmego roku ogłasza, następnie wzywa Sąd Pokoju Wolnego Miasta Krakowa, Okręgu II. o niezwłoczne przyłożenie pieczęci na upadłym handlu i wszelkim majątku tegoż Herszli Koplika; kommissarzem rzeczonéj upadłości, zast. sędziego Ekielskiego; zaś kuratorami: Rzesińskiego

adwokata i Tomasza Asta kupca mianuje, niemniej upadłemu Hersch Koplikowi, w ślad art. 19 kod. hand. księgi III. straż policyjną przydać postanawia; do wręczenia wyroku Józefa Banaszkiewicza woźnego wyznacza, wpis złp: pie naście ustanawia, który kurator Rzesiński, w kancellaryi pisarza Trybunału, wydziału II. złożyć ma.

Osądzono w I. Instancyi, z exekucyą tém-czasową bez kaucyi, pomimo oppozycyi, (podpisano) *Kopf Mięłuszewski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom, etc. (podpisano:) *Kopf Mięłuszewski.*

Zgodność niniejszego odpisu, z oryginalnym wyrokiem zaświadcza.

Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzpltéj Krakowskiéj.

(3r.) J. *Mięłuszewski.*

Prawnie zajęta binda perłami wysadzana i rubinami ozdobiona z czapką materyalną tudzież cukiernica srebrna, sprzedane zostaną drogą exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą dnia 16 lutego r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennic Krakowskich za gotową zapłatę.

Kraków dnia 12 lutego 1838 r.

(3r.) Jacek *Kustowski* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Odessa* 26 *Stycznia.* —

Najjaśniejsza Pani raczyła dać nowy dowód niewyczerpanéj swéj szczodrobliwości i miłościwych względów na nasze miasto, przeznaczając pięć tysięcy rubli as. na korzyść tutejszych ubogich.

We wtorek 23 stycznia, o godzinie 9 minucie $11\frac{1}{2}$ wieczór, mieszkańcy tutejsi przerażeni zostali dość mocném trzęsieniem ziemi. W przeciągu blisko dwóch minut trzęsienie trzykrotnie się powtórzyło: za drugiem razem było silniejsze. Trzęsienie ziemi zdawało się iść wkierunku od południowo-wschodniéj ku północno-zachodniéj stronie i objawiło się tu w drganiu pionowém; poprzedził je i w czasie samego trzęsienia słyszany był mocny huk, podobny do turkotu pojazdów, toczących się po bruku. Na kika dni przedtém dostrzeżony był niewielki, lecz ciągły prawie ruch żywego srebra w barometrze; jedynastego zaś stycznia z rana ruszanie się żywego srebra było tak częste, że prawie niemożna było oznaczyć z pewnością jego wysokości; dostrzeżono jednak, iż ta wynosiła $30\frac{3}{10}$ cali angielskich. Wieczorem, przed chwilą trzęsienia ziemi, barometr opadł bardzo nieznacznie i wskazywał $30\frac{17}{000}$ cali; na któréj wysokości pozostał aż do rana dnia następnego. Termometr, który blisko od miesiąca stał bardzo nisko, w chwili trzęśnienia wskazywał 18 stopni mrozu. Horyzont był jasny i powietrze zupełnie spokojne.

Przy takowém trzęsieniu ziemi, które było mocniejsze niżeli w r. 1829 (14 listopada o godzinie 3 minucie 52 z rana), nie wydarzyło się żadnego nieszczęśliwego przypadku. Lecz skutkiem mocnego wstrząśnienia powierzchni ziemi, w wielu domach tynk a nawet mur popękał; ci którzy byli pod ówczas na ulicy, twierdzą, że bardzo wyraźnie widać było chwianie się domów; z dzwonnicy greckiéj spadł krzyż, który rzucony został na 45 stóp od tejże. Nowa dzwonnica katedralna nie poniosła żadnego uszkodzenia lubo w saméj katedrze okazały się miejscami rysy. Wewnątrz domów wszystkie sprzęty mocno były wstrząśnione; świeczniki kołysały się, a otwarte drzwi i okienice wprawione były w ruch; wiele rzeczy, nawet ciężkich, wzruszonych zostało z miejsca; inne pospadały na ziemię; w niektórych domach zegary stanęły. W chwili trzęsienia usłyszano wszędy krzyk domowego ptastwa i szczekanie przestraszonych psów.

Zasługuje na uwagę to, że w r. 1829 trzęsienie ziemi wydarzyło się tu podczas zimy, prawie również ostréj, jak i teraźniejsza, nie zwyczajna w naszym klimacie, i przytém w czasie dżdżmy.

Od dnia 12 stycznia termometr zaczął się podnosić i dziś dochodzi już do $3\frac{1}{2}$ stopni ciepła.

— *Paryż 27 Stycznia.* —

Zeszłéj soboty, podczas zimna do 10 stopni dochodzącego, założył się pewien z obecnych tu Anglików, że pozostania na wieży kościoła Notre Dame przez dwie godziny z odkrytą głową, boso i z obnażonemi aż do ud nogami. Ten półgłowek wygrał wprawdzie 15 tysięcy franków, ale ledwie utratą życia nieprzyplacił swego zakładu.

Odebrano tu listy z Tulonu, według których mniemano tam na zasadzie ostatnich doniesień z Afryki, że Abdel-Kader zajmuje znowu stanowisko zaczepne względem Francyi, można więc obawiać zię, aby nie przyszło między nim a rządem francuzkim do kroków nieprzyjacielskich.

Donoszą ze wszystkich stron Francyi o szkodach zrządzonych przez nadzwyczajne zimno i mrozy. Najwięcéj ucierpieli pocztylionowie i żołnierze na straży stojący. W Havre były przez dni kilka zamarznięte tamtejsze docks. W Arras zmarzło dziecię w pościeli. Rodan stanął pod St. Clair i nieco wyżéj, czego oddawnych czasów niepamiętają.

— *Dnia 28 Stycznia.* —

Zapewniają, że ministerium posłało instrukcye marszałkowi Valeé, jak ma postępować sobie względem Abdel-Kadera. Ma on baczyć pilnie na wszystkie kroki emira, ale unikać wszelkiego z nim zajścia aż do wiosny, o którymto czasie będzie nowa wyprawa przedsiewziętą. Słychać, że marszałek Valeé żąda na taki przypadek aby pomnożono wojsko w Afryce nadesłaniem 8 lub 10 tysięcy ludzi.

Zaraz po zamknięciu publicznych domów gry, potworzyły się tajne szulernie. Udało się przecież policyi wyśledzić najznaczniejszą z nich. Bankiera i graczów aresztowano, a znaleziony bank skonfiskowano.

— *Dnia 1 Lutego.* —

Z powodu pojedynku odbytego między pewnym podpułkownikiem i kapitanem, w którym ten ostatni poległ, ogłoszony został przez ministra wojny rozkaz dzienny do wojska, w którym donosi o zaszłym wypadku i o karach wymierzonych na winnych. Podpułkownik został odesłany na pół żołdu, pierwszego sekundanta tegoż stopnia, skazano na jedno miesięczne uwięzienie za to, że dopuścił dalszéj walki pomiędzy zapastnikami, bez względu że zadano już cztéry ciężkie rany kapitanowi; drugiego zaś sekundanta podobnież i pułkownika dowodzącego pułkiem, za nie użycie służącéj mu powagi, na 14 dni aresztu.

Niektóre gazety zapewniają stanowczo, że ministeryum postanowiło powiększyć wojsko w Afryce, wynoszące dziś 21,000 ludzi, posłaniem 23,000. Niemożna wątpić, że izby przyjmą projekt do prawa, jaki w tym względzie podany im zostanie.

Pokurator jeneralny wezwał dnia wczorajszego do siebie wszystkich redaktorów tych dzienników, które doniosły o tajném posiedzeniu izby deputowanych w przedmiocie ubioru jéj członków: Tymczasem skończyło się na przypomnieniu im artykułu prawa z d. 9 lipca 1819, któren brzmi jak następuje: »Wydawcy dzienników i pism czasowych, mogą ogłaszać wiadomość o tajnych posiedzeniach izb, ale tylko za pozwoleniem tychże.«

Sławny kompozytor walców pan Strauss, zaledwie nie uległ bardzo niebezpiecznemu przypadkowi. Dyrygując orkiestrą na balu danym d. 29 z m. u posła austryackiego, oddalił się po skończeniu tegoż i wsiadł w kabryolet publiczny obwinąwszy się płaszczem dla dużéj mgły, nieważając oraz że jego woźnica był dobrze podchmielony. Zaledwie cokolwiek ujechali, wyskoczył z kabryoletu woźnica, a za jego przykładem poszedł prawie mimowolnie p. Strauss, upadł na ziemię i zobaczył przed sobą Sekwanę. Z powodu silnego upadnięcia stracił p. Stranss przytomność umysłu; a kiedy przyszedł do siebie, znalazł się sam jeden nad brzegiem Sekwany. Nadaremnie wołał o pomoc, a nie widząc ani woźnicy ani koni z powozem, był

zmuszony zawlec się do domu. Niewiadomo do dziś dnia co się zrobiło z woźnicą, być może iż stał się ofiarą nieostrożności swojéj, ale więcéj jest padobieństwa, że obawiając zię kary, odjechał. Pan Strauss leży włóżku.

— *Londyn* 26 *Stycznia*. —

Według *Morning Chronicle* przekonano się z listów przejętych w Kanadzie, że powstanie tamtejsze miało rzeczywiście dopiero dnia 17 grudnia przyjść do skutku. Spiskowi Dolnéj i Górnéj Kanady byli w ścisłem porozumieniu z sobą i umówili się że przedewszystkiem trzeba im opanować jednocześnie obiedwie stolice to jest Montreal i Toronto. Poszlaki jakie dano lordowi Gorsford względem spisku, przyspieszyły tegoż wybuchnięcie, tym więc spozobem nie były jeszcze dokonane przygotowania, co bezwątpienia i niepowodzenie sprowadziło. W Montreal jest już podobno ustanowiony sąd wojenny, pod przewodnictwem pułkownika Maitland. Mniemają powszechnie, że z ujętych sprawców głównych powstania, jakie 12 lub 15 będą osądzeni na szubienicę.

— *Dnia* 30 *Stycznia*. —

Dnia wczorajszego po niejakich dyskusyach w izbie niższéj, nastąpiło trzecie odczytanie bilu kanadyjskiego to jest przyjęcie tegoż. — *Times* nie wątpi, że w izbie wyższéj, przyjęcie tegoż jeszcze prędzéj nastąpi jak w izbie niższéj.

Słychać, że jest zamiarem ministrów powiększyć z d. 1 kwietnia liczbę ludzi we wszystkich pułkach linjowych, przez co wojsko w osadach północno-amerykańskich, wynosiłoby ludzi 10,000.

Dnia 27 odbyła się rada gabinetowa w ministerstwie interessów zagranicznych; jest to już czwarta w tym tygodniu.

Wychodzący w Nowym-Jorku dziennik *Herald*, donosi, że kapitan Ray z Nantucket, odkrył niedaleko Guarmey w Peru, drugą Pompeję, w któréj znalazł mumie, monety, flaszki dziwnego kształtu i wiele innych rozmaitych przedmiotów.

— *Z Hanoweru* 28 *Stycznia*. —

Pan v. Bandl rzeźbiarz tutejszy, podał był nieco dawniéj wniosek, ażeby Niemcy wystawiły pomnik bohaterowi swemu, zwycięzcy Varusa, w tém miejscu, w którém stanowczą bitwą kraj i ziomków swoich uwolnił. — Pan Bandl proponuje zatém, ażeby na wzgórzu w lesie między Dotmeld a Paderborną, zwanem Grotenburg, wzniesiono na podstawie z dużych ciosów piaskowego kamienia, zrobiony posąg z miedzi dętéj, 40 stóp wysoki. Model do tego posągu, już p. Bandl z gipsu wykończył, teraz będzie zrobiona odezwa do wszystkich krajów niemieckich, ażeby składkę na ten pomnik zbierano.

— *Lizbona* 14 *Stycznia*. —

Słychać, że pułki 18 piechoty i 6 jazdy, które były rozłożone w prowincyach północnych, przeszły do Hisspanii, do połączenia się z kartystami to jest stronnikami ustawy Don Pedra, któremi dowodzi tam baron Leiria. Między wojskiem znajdującém się na leżach w Elvas i Estremoz miało przyjść do bitwy, a tymczasem wkroczył podobno Romeszydo z swoim hufcem do miasta Lagos. Wszystkie te wiadomości potrzebują potwierdzenia.

— *Bajonna* 28 *Grudnia*. —

Słychać, że dotychczasowy zpowiednik Don Carlosa popadł w niełaskę; w jego miejsce przybrał xiąże kapucyna nazwiskiem Larraga. Jestto wypadek który między karlistami mocne sprawił wrażenie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 *do dnia* 15 *Lutego*.

Toczyska paulina, Polewski Józef, Lorentz Anna, Andrzejowski, z Polski; — Konopka Prosper, Skórska Zofia, Konopka Leon, z Galicyi; — Steinkelier Piotr, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Bystrzonowski Gotard, do Polski; — Kalczyński, Dąbski Wład., Wiedebeni Fried., do Galicyi; Lutz Karol, do Prus.